Rok IV. Nr 209 (993)
ŁÓDŹ
PIĄTEK
30
lipca 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Ustawa, która nie zna granic bezczelności!

Zuchwalstwo i prowokacja Niemców

Nietajony rewizjonizm znalazł oficjalne poparcie Anglików

BERLIN (PAP). W związku z poruszoną na konferencji prasowej w polskiej misji wojskowej w Berlinie w dniu 28 b. m. sprawą wymiany not pomiędzy misją wojskową a władzami brytyjskimi w Niemczech na temat popieranego przez władze brytyjskie rewizjonizmu niemieckiego, podajemy tekst wspomnianych not.

Dnia 28 czerwca br. szef polskiej misji wojskowej w Berlinie generał Prawin wystosował do władz brytyjskich notę następującej treści:

„Dowiedzieliśmy się z komunikatu „Der Tag" z 3 czerwca 1948 r., że Landtag północnej Nadrenii-Westfalii uchwalił ustawę, zwaną „Fluechtlingsgesetz", której urzędowy wstęp stwierdza, że **„niedola uchodźców może być zdecydowanie usunięta tylko przez ich powrót do niemieckich obszarów wschodnich".**

Mieliśmy już sposobność zwracania uwagi zarządu wojskowego na zgubne skutki propagandy rewizjonistycznej, które stanowią nie tylko główną przeszkodę dla pokojowego wchłonięcia przesiedleńców w życie ludności miejscowej obecnych Niemiec, lecz również wspierają tendencje odwetowe, co jest jawnie sprzeczne z celami wszystkich miłujących pokój narodów.

Uważaliśmy zawsze za nasz najbardziej nieprzyjemny obowiązek wskazywanie na wzmagające się tendencje rewizjonistyczne, dzięki tolerancji niektórych mocarstw okupacyjnych.

Jednakowoż wspomniany wyżej wstęp do „Fluechtlingsgesetz" stanowi dalszy etap na drodze rozwoju wypływów zupełnie już nietajonego rewizjonizmu niemieckiego.

Dotychczas niemiecka propaganda odrodzenia notorycznego „Drang nach Osten" była tylko myślą przewodnią pohitlerowskich polityków, pragnących budować swą karierę polityczną na hasłach wojującego rewizjonizmu.

Obecna ustawa wszakże musi być uważana za pierwszą próbę ulegalizowania działalności rewizjonistycznej.

Uważamy ponownie za swój obowiązek, jako przedstawiciele miłującego pokój narodu, podnieść najbardziej stanowczy sprzeciw wobec tego nowego ataku nacjonalistycznych żywiołów w Niemczech.

Dotychczas opieraliśmy się zazwyczaj na dyrektywie Rady Kontroli nr. 40 jako na podstawie prawnej naszych wystąpień. Obecnie jednak jesteśmy świadkami próby zalegalizowania przeciwnych pokojowi celów tych elementów, które wydają się być „najbardziej zainteresowane w uniemożliwieniu narodowi niemieckiemu przygotowania możliwości odbudowania swego życia na podstawach pokojowych i zajęcia właściwego miejsca pomiędzy wolnymi i pokojowo usposobionymi narodami świata" (uchwały poczdamskie).

Dużą większość, jaką uzyskał wymieniony wstęp do „Fluechtlingsgesetz" na posiedzeniu w Landtagu północnej Nadrenii - Westfalii, jasno wskazuje, że odrodzenie rewizjonizmu osiągnęło bardziej niebezpieczne rozmiary, niż można było przypuszczać".

Ufając mocno, że władze brytyjskie w dalszym ciągu podtrzymują zasady, wyrażone w części trzeciej uchwał poczdamskich, zgodnie z którymi zostaną podjęte „niezbędne kroki", które zapewnią, że: **„Niemcy nigdy więcej nie będą mogły zagrażać swym sąsiadom, lub też pokojowi świata"** — mamy zaszczyt prosić, aby władze brytyjskie nie zatwierdziły wymienionego „Fluechtlingsgesetz" i ostrzegły Landtag północnej Nadrenii - Westfalii przed dalszymi próbami popierania działalności elementów rewizjonistycznych w Niemczech **przez uchwalenie prowokacyjnych ustaw".**

(Odpowiedź władz brytyjskich podajemy na str. 2).

William Z. Foster, sekretarz amerykańskiej partii komunistycznej, został aresztowany na rozkaz prezydenta Trumana.

Przyjęcie w Belwederze

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP przyjął dnia 29 lipca b. r. w Belwederze specjalnego delegata centrali światowej funduszu odbudowy Izraela (Keren Hajesod) poetę hebrajskiego — Dowa Chomskiego, który przybył w towarzystwie dr Adolfa Bermana i dyr. A. Ostaszyńskiego.

Delegacja wręczyła ob. Prezydentowi ozdobny album pamiątkowy, obrazujący odbudowę państwa Izrael.

Zwycięstwo robotników włoskich

Nafciarze wygrali strajk pomimo „interwencji" rządu

RZYM (SAP). — Strajk powszechny pracowników przemysłu naftowego we Włoszech, który trwał 28 dni zakończył się zwycięstwem robotników, pomimo interwencji rządu, który polecił policji wziąć pod opiekę przedsiębiorstwa i który kazał zastąpić strajkujących pracowników przez oddziały wojskowe.

Przedsiębiorcy zgodzili się na zasadnicze żądania robotników, miano wicie:

Podwyżkę płac oraz przyjęcie z powrotem do pracy 90 proc. zwolnionych pracowników.

Przedstawiciel związku zawodowego pracowników przemysłu naftowego oświadczył, że pomyślne zakończenie strajku jest najlepszym dowodem, jak konieczna jest jedność związkowa.

Głównym celem koncernów naftowych „Standard Oil Company" i „Shell Oil Company", kontrolujących wyrób i rozdział produktów naftowych we Włoszech, jest rozbicie związków zawodowych na drobne jednostki i zawieranie umów z każdym poszczególnym przedsiębiorstwem oddzielnie.

Gest polityczny pozbawiony znaczenia

Wallace potępia przedwyborcze metody Trumana

NOWY JORK (PAP). — **Henry Wallace poddał ostrej krytyce apel prez. Trumana do Kongresu,** wzywający do uchwalenia praw obywatelskich, likwidujących dyskryminację murzynów w Stanach Zjednoczonych, — oświadczając, że jest to gest polityczny, zupełnie pozbawiony znaczenia.

Wallace oświadczył, że Truman zmuszony został do takiego wystąpienia przez rosnące siły partii postępowej i przez obawę klęski w wyborach listopadowych.

„Apel Trumana — powiedział Wallace — używa języka bliżej nieokreślonych obietnic".

Zwracając równocześnie uwagę na zarządzenie Trumana sprzed dwóch dni, polecające skończyć z dyskryminacją w armii, — Wallace wskazuje, że w zarządzeniu nie ma terminu jego wykonania.

„Zarządzenie prezydenta nic nie zmienia — powiedział Wallace. W armii nadal będzie się uprawiało segregację murzynów".

Oświadczenie Wallace'a znalazło potwierdzenie w ogłoszonym 28 lipca zarządzeniu szefa sztabu amerykańskich sił zbrojnych generała Bratley'a, który stwierdził, że segregacja w armii amerykańskiej będzie w dalszym ciągu utrzymana i, że nie będzie wspólnych oddziałów białych i murzynów w armii amerykańskiej.

Rozporządzenie Trumana zostało także zaatakowane przez jednego z czołowych działaczy murzyńskich Philipa Randolpha, który oświadczył, że jest to gest polityczny, zmierzający do wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Randolph wezwał murzynów do nie stawiania się do poboru do chwili zniesienia segregacji w armii.

Ponieważ apel prezydenta Trumana, dotyczący praw obywatelskich był transmitowany przez radio, Wallace zażądał od radiostacji pozwolenia wygłoszenia przed mikrofonem odpowiedzi Trumanowi.

Jedna z czterech radiostacyj obejmująca swym zasięgiem całe Stany Zjednoczone ,wyraziła zgodę na przemówienie radiowe Wallace'a.

Delegacja radziecka w Belgradzie

Dziś rozpoczyna się konferencja naddunajska

MOSKWA (PAP). — W dniu 28 lipca odleciała do Belgradu delegacja radziecka, która weźmie udział w pracach, rozpoczynającej się 30 lipca konferencji naddunajskiej.

Na czele delegacji radzieckiej stoi wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński.

Poza tym w skład delegacji wchodzą: wiceminister marynarki — Bajew, wiceminister handlu zagranicznego — Borysow, ambasador ZSRR w Jugosławii — Ławrentiew, zastępca naczelnika wydziału bałkańskiego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR — Kirasanow.

Żniwa zagrożone we Francji

z powodu strajku robotników rolnych

PARYŻ (PAP). Trwający od tygodnia strajk robotników rolnych w okręgu paryskim rozszerza się i obejmuje w chwili obecnej ponad 6 tysięcy pracowników w 80 miejscowościach departamentu Seine et Oise oraz Seine et Marne.

Strajkujący, zrzeszeni zarówno w CGT jak i w chrześcijańskich związkach zawodowych, domagają się zrównania płac robotników rolnych z płacami robotników przemysłowych.

Z powodu strajku żniwa mogą ulec opóźnieniu.

Strajkujący w okręgu Etampes przystąpili do pracy, na skutek zgody pracodawców na wyrównanie płac.

Grecka partia komunistyczna

jest przywódcą walczącego narodu greckiego

RZYM (PAP). Minister spraw wewnętrznych demokratycznego rządu gen. Markosa, Joannides, w przemówieniu wygłoszonym do oddziałów armii demokratycznej na froncie Grammos — Smolikas, **podkreślił rolę, jaką odgrywa grecka partia komunistyczna w walce ludu greckiego o niepodległość i demokrację.** Minister zaznaczył, że grecka partia komunistyczna jest inicjatorem, organizatorem i kierownikiem walczącego narodu greckiego.

Członkowie greckiej partii komunistycznej wykazali się w czasie walk największą odwagą i najbardziej zdecydowaną postawą wobec nieprzyjaciela.

Joannides stwierdził również, że sytuacja wojenna w Grecji jest dla armii demokratycznej bez porównania lepsza, niż przed rokiem

Jugosłowiański attaché prasowy w Budapeszcie

PRZYZNAJE SIĘ DO MORDERSTWA

przewodniczącego demokratycznego związku Słowian południowych

BUDAPESZT (PAP). Prasa węgierska opublikowała odręczne pismo jugosłowiańskiego attachè prasowego w Budapeszcie, Boarova, w którym tenże przyznaje się do popełnienia morderstwa na osobie Moica Milosa, przewodniczącego demokratycznego związku Słowian południowych.

Jak wiadomo, jugosłowiański attachè prasowy, po dokonaniu zbrodni skrył się w gmachu poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie, wbrew kilkakrotnym żądaniom rządu węgierskiego poselstwo jugosłowiańskie odmawiało policji wydania zabójcy.

Poselstwo jugosłowiańskie wyraziło zgodę na przesłuchanie Boarova przez węgierskie władze śledcze. Boarov, skonfrontowany ze świadkami przyznał się do winy i w odręcznym piśmie wyjaśnił okoliczności zbrodni. Stwierdził, że po dyskusji politycznej z Milosem na temat komunikatu Biura Informacyjnego, oddał do niego kilka strzałów.

W nocie z dnia 28 lipca rząd węgierski przesłał poselstwu jugosłowiańskiemu w Budapeszcie dodatkowe materiały dowodowe przeciwko Boarowi, z prośbą o zwolnienie go ze służby dyplomatycznej, celem umożliwienia władzom węgierskim wszczęcia postępowania przeciwko niemu.

Rząd węgierski domaga się również, aby rząd jugosłowiański cofnął protesty i insynuacje wyrażone poprzednio w związku z tą sprawą.

WE WŁOSZECH.

„Pax Romana".

Na str. 2

Minister Skarbu

tow.

KONSTANTY DĄBROWSKI

o akcji oszczędnościowej w budżecie państwowym

Nietakt generała Clay'a

może spowodować dymisję gen. Koeniga

BERLIN (PAP). — Dziennik „National Zeitung" donosi, że dowódca francuskich wojsk okupacyjnych w Niemczech — generał Koenig, ma zamiar podać się do dymisji.

Powodem ustąpienia Koeniga mają być nieporozumienia z amerykańskim dowódcą wojskowym generałem Clay'em. W czasie kryzysu rządowego we Francji, generał Clay miał się wyrazić, **że generał Koenig powinien zwracać się do niego o rady, ponieważ rząd francuski nie istnieje.**

Generał Koenig poczuł się urażony tym oświadczeniem i zamierza ustąpić ze swego stanowiska.

Żywność radziecka dla mieszkańców Berlina

BERLIN (PAP). Radzieckie biuro informacyjne donosi, że pierwsze transporty żywności nadeszły już do Berlina.

Jak wiadomo, od dnia 1 sierpnia mieszkańcy wszystkich sektorów Berlina będą mogli się zaopatrywać w żywność w sektorze radzieckim.

Nowa eksplozja w I. G. Farbenindustrie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w nocy z środy na czwartek nastąpił nowy silny wybuch w zakładach I. G. Farbenindustrie w Ludwigshaven.

Liczba rannych wzrosła do 2.700 osób. Władze alianckie obliczają, że około 80 proc. budynków zakładów I. G. Farbenindustrie zostało zniszczonych.

Akcja oszczędnościowa rządu w r. 1948.

Realizacja planu gospodarczego jest dziełem całego Narodu

stwierdza min. Skarbu tow. Dąbrowski

na konferencji prasowej w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA. (PAP). — W Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, na której minister skarbu Konstanty Dąbrowski, naświetlając program rządowy popularyzowania akcji oszczędnościowej w 1948 r., stwierdził m. in.:

Gospodarstwo narodowe Polski, po trzech latach swego istnienia, może poszczycić się poważnym dorobkiem, czego wymownym dowodem jest otwarta ostatnio Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Kłopoty gospodarcze i społeczne krajów, objętych planem Marshalla w przeciwieństwie do dynamizmu gospodarki polskiej, są potwierdzeniem słuszności zajętego stanowiska.

Nasz plan gospodarczy jest planem dynamicznym, który w toku wykonywania jest ciągle doskonalony.

Konkretnym wyrazem tego jest program państwowej akcji oszczędnościowej na 1948 r., ustalony dwiema uchwałami Rady Ministrów z 12 czerwca i 24 lipca r.b.

Olbrzymia kwota oszczędnościowa: zł. 130 miliardów nie jest wynikiem jakiegoś jednego zabiegu finansowego.

Odwrotnie — jest to rezultat wielu tysięcy zabiegów technicznych i gospodarczych i kilkuset poszczególnych planów całej gospodarki państwowej i uspołecznionej w ramach i według wytycznych zamierzonej przez komitet uchwały z dnia 19 maja r.b. akcji oszczędnościowej.

Następnie minister wyjaśnił w imię czego i dla jakich celów została podjęta tak szeroko i głęboko zamierzona akcja oszczędnościowa.

Mobilizowane w ramach akcji środki pieniężne używane są prawie niezwiecznie na cele, wynikające z konkretnych planów gospodarczych i finansowych, podczas gdy w gospodarce kapitalistycznej rezerwy niejednokrotnie uruchamiane były dopiero w miarę możliwości dobrego zysku i uniknięcia ryzyka osobistego.

Tegoroczny program akcji oszczędnościowej to nie tylko sprawa dalszego rozwoju. Równocześnie jest to nowe obliczenie bilansu równowagi finansowej tj. sfinansowania dotychczasowych i zamierzonych akcji bez uciekania się do kredytu inflacyjnego.

Bez tej akcji byłoby nam trudno sprostać zamierzonym zadaniom, wśród których znajdują się inwestycje i regulacja płac.

Dlatego też waga tego programu i waga jego wykonania są wielkie. Nie należy jednak sądzić, że realizacja tego programu to tylko sprawa prac rządu i aparatu państwowego. Naród jest dziś właścicielem środków produkcji, a stosunek pomiędzy aparatem, kierującym pracami gospodarczymi i aparatem wykonującym produkcję jest stosunkiem ścisłej współpracy ludzi, należących do jednej i tej samej klasy robotniczo - chłopskiej.

Podstawą naszego dobrobytu jest praca i oszczędne gospodarowanie dochodem społecznym, toteż zagadnienia wydajności pracy i oszczędności gospodarczej nie schodzą z porządku dziennego prac rządu.

Jaka dziś pogoda?

W ciągu dnia słonecznie.

Temperatura od 25 stopni do 30 stopni C.

Słabe wiatry z kierunków zmiennych lub południowo-wschodnich.

Grupa działaczy arabskich dąży do porozumienia z Żydami

PARYŻ (PAP). — Radio paryskie doniosło, powołując się na źródła żydowskie, że grupa działaczy arabskich zamierza powołać do życia rząd arabski w Palestynie, który uzna państwo Izrael i dążyć będzie do zawarcia unii gospodarczej między terytorium arabskim i żydowskim.

Nieudane natarcie wojsk ateńskich

RZYM (PAP). — Jak donosi rozgłośnia Wolnej Grecji, 73 brygada wojsk ateńskich wznowiła natarcie na północnym odcinku wzgórz Pingus.

Natarcie to miało na celu zajęcie góry Kleftis.

Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte, przy czym wojska ateńskie poniosły ciężkie straty.

W Macedonii, Tracji i Tessalii oddziały greckiej armii demokratycznej prowadziły działania przeciwko liniom komunikacyjnym wojsk ateńskich.

„Super-fortece" amerykańskie nad Londynem

LONDYN (SAP). — 60 „super-fortec" amerykańskich stacjonujących w Wielkiej Brytanii wystartowało rano ze swych baz, aby wykonać loty ćwiczebne nad Londynem i na południu Anglii.

Agenci Franco w Ameryce łacińskiej

znaleźli podatny grunt dla swoich machinacji

NOWY JORK, (PAP). — Według wiadomości nadchodzących z krajów Ameryki Łacińskiej, przedstawiciele generała Franco wzmogli ostatnio znacznie swą działalność w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej, z którymi Franco chciałby nawiązać ponownie normalne stosunki dyplomatyczne.

Agencja „Prenca Continental" donosi z Havanny, że falangiści hiszpańscy działają otwarcie na Kubie, korzystając z poparcia władz państwowych. Rząd kubański ustosunkowany jest bardzo przychylnie do Hiszpanii frankistowskiej i pragnie nawiązać ponownie stosunki dyplomatyczne z Madrytem.

Projektowane jest także ustanowienie komunikacji lotniczej pomiędzy Kubą a Hiszpanią.

O wzroście aktywności falangistów donosi także dziennik meksykański „El Popular".

Dziennik domaga się wysiedlenia z Meksyku bogatych hiszpańskich falangistów Arrechedera i Galasa, którzy w czasie wojny domowej w Hiszpanii dostarczali pomocy finansowej gen. Franco i otrzymali za to wysokie odznaczenia od dyktatora hiszpańskiego.

Z Madrytu donoszą, że dyrektor instytutu kultury hiszpańskiej Chimenes odbędzie wkrótce podróż po krajach Ameryki Łacińskiej. Prawdopodobnie będzie on usiłował skłonić rządy krajów Ameryki Południowej do przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią i do rozszerzenia stosunków handlowych.

Wykrętna odpowiedź władz brytyjskich

na notę Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie

Dnia 27 lipca br. polska misja wojskowa w Berlinie otrzymała odpowiedź władz brytyjskich, która stanowi rozgrzeszenie dla działalności rewizjonistów niemieckich.

Odpowiedź brytyjska brzmi:

„Zbadaliśmy uważnie notę z dnia 28 czerwca br. w sprawie projektu ustawy wysiedleńczej, która przeszła ostatnio trzecie czytanie w Landtagu północnej Nadrenii-Westfalii.

Trzeba jednak zauważyć, że zacytowany w nocie wyjątek ze wstępu do tej ustawy został wyjęty z kontekstu i, że właściwa część wstępu według brzmienia obecnego projektu ustawy brzmi następująco:

„Wojna rozpętana przez narodowy socjalizm w efekcie wtrąciła naród niemiecki w nędzę. Zwłaszcza cierpią „Ostvolks und Auslandsdeutsche", którzy zmuszeni byli zbiec ze swych miejsc urodzenia.

Nieszczęście może być ostatecznie opanowane tylko przez zezwolenie na powrót do niemieckich terenów wschodnich. O zwrot zatem tych terenów wschodnich należy w imię pokoju Europy i świata zabiegać pokojowymi metodami i życzliwą współpracą pomiędzy narodami. Ze względu na tę uderzającą konieczność jest pierwszym i naczelnym obowiązkiem każdego Niemca pomoc uchodźcom według swych najlepszych możliwości i stworzyć im nową egzystencję".

Uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, nie można uważać powyższych twierdzeń za w jakiejkolwiek mierze prowokacyjne".

Wyjaśnienie brytyjskie, odmawiające wstępowi do „Fluechtligsgesetz" charakteru prowokacyjnego i biorące w obronę rewizjonistów niemieckich, nie wymaga komentarzy.

Wywiad z Bernardem Shaw

o międzynarodowej sytuacji

Znany dziennikarz amerykański ogłosił wywiad z sędziwym pisarzem Bernardem Shaw **na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.**

Stwierdzając, że sytuacja międzynarodowa jest niepomyślna, znakomity pisarz oświadczył, że **Henry Wallace jest jedynym realnym politykiem amerykańskim, który może wpłynąć na poprawę sytuacji międzynarodowej.** Zdaniem Shawa nie ma istotnej różnicy między partią demokratyczną a republikańską w USA. Jedynie partia Wallace'a jest partią pokoju i postępu, na którą powinni głosować wszyscy przeciwnicy wojny.

Na pytanie, jak sobie wyobraża poprawę stosunków międzynarodowych, padła odpowiedź: Należy **zaprzestać oszczerczej kampanii, prowadzonej dziesiątki lat przeciw Związkowi Radzieckiemu. W tym celu należy zapoznać się dokładnie z osiągnięciami państwa socjalistycznego i zrozumieć zaszłe w nim zmiany.**

— Przebudowa ustrojowa nie **jest sprawą łatwą,** nie da się ona załatwić pociągnięciem pióra, ale należy oddać, co należy wielkiemu eksperymentowi politycznemu i społecznemu, który został dokonany w Związku Radzieckim i starać się zebrać o nim prawdziwe i dokładne informacje — zakończył swe wywody wielki pisarz angielski.

Zły fryzjer

Polityka nowego, francuskiego rządu może przyczynić się do utorowania drogi do władzy de Gaulle'owi.

Naród rozumie te „tylne chody",
I to najbardziej go boli,
Że oczy mydlą mu, zamiast brody,
A potem rząd go o-gaulle —i.

W. BOR.

Deklaracja o wyścigu pracy

uchwalona przez Komitet Młodzieżowy przy KCZZ

WARSZAWA, (SAP). — Główny komitet współzawodnictwa młodzieżowego przy KCZZ opracował treść deklaracji, jaką będą podpisywać uczestnicy przystępujący do wyścigu pracy.

Na treść deklaracji składa się szereg punktów, które zobowiązują się wypełnić biorący udział w akcji współzawodnictwa.

Najważniejsze z tych punktów są:

1) Podniesienie produkcji o pewien procent ponad normę.

2) Nie opuszczanie dni pracy.

3) Dbanie o maszyny i całość warsztatu.

4) Zachowanie koleżeńskiego stosunku do współtowarzyszy.

Amerykański trybunał uniewinnił

zbrodniczych dyrektorów I. G. Farbenindustrie

NORYMBERGA (PAP). — Amerykański Trybunał Wojskowy pod przewodnictwem sędziego Curtisa, uniewinnił 23 b. wyższych urzędników i dyrektorów niemieckiego koncernu chemicznego IG Farbenindustrie.

Dyrektorzy IG Farben oskarżeni byli o popieranie agresywnej polityki Hitlera, zbrodnie przeciwko pokojowi, przynależność do zbrodniczej organizacji i o wykorzystywanie niewolniczej pracy robotników cudzoziemskich, sprowadzonych przymusowo do Rzeszy.

Program obrony kapitalizmu

Zarozumiałstwo czy zła wola - Obrona kułactwa - W niezgodzie z marksistowsko-leninowskimi zasadami

CZASOPISMO **„O trwały pokój świata, o demokrację ludową"** Nr 14 przynosi ciekawą analizę i krytykę programu Komunistycznej Partii Jugosławii, pióra P. Judina.

Program, a raczej jego projekt przedłożony kongresowi KPJ, o**pracowany został już po opublikowaniu oświadczenia 9 partii komunistycznych i robotniczych na temat sytuacji w KPJ,** zawiera więc niewątpliwie pewne złagodzenia sformułowań, które stały się przedmiotem krytyki Biura Informacyjnego; **niemniej i przy tych** korektywach — zdaniem P. Judina — **nie może być uważany za program partii marksistowskiej.**

Program KPJ oparty został na przekonaniu, że Jugosławia może o własnych siłach zbudować u siebie ustrój socjalistyczny. Przeczy to zasadzie międzynarodowej solidarności proletariatu, według której pomoc ze strony innych partii komunistycznych i robotniczych z WKP (b) na czele, jest podstawowym warunkiem budownictwa socjalistycznego.

„Nie na tym polega sprawa — pisze P. Judin — **czy jugosłowiańscy, pożal się Boże „marksiści" życzą sobie, czy też nie życzą, bardziej ścisłej współpracy z krajami socjalistycznymi, ale na tym, że bez całkowitej jedności i nieustannej pomocy, bez wspólnego wysiłku krajów, które wstąpiły na drogę do socjalizmu, nie można zbudować socjalizmu ani w Jugosławii, ani w jakimkolwiek innym kraju."**

OPUSZCZENIE proletariackiego sztandaru internacjonalizmu przez KPJ — zrodziło szereg dalszych błędów. Przyczyniło się do wzrostu szowinizmu narodowego, który nie pozwolił dojrzeć decydującej roli Armii Czerwonej— pogromczyni wojsk faszystowskich i oswobodzicielki narodów wschodniej i południowo — wschodniej Europy — w dziele umacniania władzy ludowej i budowania ustroju demokracji ludowej, m. in. i w Jugosławii.

W odniesieniu do polityki wewnętrznej program KPJ ujmuje fałszywie problematykę rolną. Odrzuca doświadczenia, uzyskane w tej dziedzinie przez największe państwo socjalistyczne ZSRR, a w to miejsce zamierza budować ustrój socjalistyczny na wsi wraz z kułakami.

Planując rozwój spółdzielczości, program KPJ **nie wspomina nic o uspołecznieniu środków produkcji.** W takiej formie program spółdzielczy jest do przyjęcia dla wszystkich, nawet dla kułaków — konkluduje P. Judin. Powiedziane jest w tym programie, że w Jugosławii istnieją już tylko pozostałości elementów kapitalistycznych, **pomijając fakt istnienia na wsi całej klasy kapitalisycznej — kułactwa.** W następstwie tej postawy KPJ nie dostrzega, **że walka klasowa na wsi coraz bardziej się zaostrza.**

NA ODCINKU miejskim program KPJ wysuwa zasadę zachowania prywatnej własności domów mieszkalnych, tj. instrumentu wyzysku mas pracujących przez kapitalistów — właściciell domów. Wreszcie program KPJ nie podejmuje próby rozwiązania kwestii kobiecej, która w Jugosławii jest szczególnie ważna z uwagi na daleko posunięte zacofanie obyczajów, prymitywizmu gospodarki rolnej. Panują tam jeszcze tradycje tureckiego stosunku do kobiet.

W ogólnej ocenie P. Judin stwierdza, że **taki program jest niezgodny z marksistowsko-leninowskimi zasadami budownictwa państwa socjalistycznego, a jego aplikacja doprowadzić może Jugosławię do wyrodzenia się w republikę burżuazyjną.**

Program ten nie może być uważany za program partii komunistycznej, to też rezolucja Biura Informacyjnego o sytuacji w KPJ ściśle scharakteryzowała obecny stan rzeczy w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

E.P.

KOSZTOWNA ŚMIERĆ

Najsmutniejszym i najcięższym wydarzeniem w życiu ludzkim jest bezsprzecznie śmierć bliskiej osoby. Życie rodzinne, pogłębiane wspólnym przeżywaniem dobrych i złych lat, spaja ludzi uczuciem trwałym i mocnym. Śmiertelna rozłąka powoduje ból, który trwa nieraz tak długo jak osamotniony człowiek.

Ze śmiercią łączy się zwyczaj grzebania zwłok. Ceremoniał ten jest pozatym wyrazem uczuć rodziny dla zmarłego.

ILE KOSZTUJE ?

Z ceremoniałem pogrzebu łączą się sprawy czysto materialnej i formalnej natury. I tu zaczyna się najgorsza udręka ludzi, a szczególnie ludzi pracy. Pogrzeb stał się bowiem specyficznego rodzaju luksusem. Ceny rekwizytów nieodzownych przy naszej formie rozstawania się ze zmarłym sięgają nieprawdopodobnie dużej wysokości.

Weźmy naprzykład ceny trumien. Wahają się one w granicach od 6 do 20 tysięcy złotych za drewniane, wynajęcie karawanu, który jest konieczny ze względu na odległość cmentarzy od niektórych dzielnic miasta, kosztuje około 4 tysięcy zł. Ceny miejsc na cmentarzach są bardzo różnorodne. Cmentarze podzielone są na klasy jakgdyby zmarłym robiło różnicę, w jakiej glebie i w jakim otoczeniu spoczywają. Otóż miejsce na cmentarzu pierwszej klasy, którym jest Stary Cmentarz, kosztuje od 500 zł za najgorsze do 8 tysięcy za „najlepsze" (!!!) Miejsca te są zresztą nieliczne i trzeba się o nie specjalnie ubiegać. Inne cmentarze, które należą do mniej „wykwintnych". dostarczają miejsc w cenie od 500 do 4.000 złotych.

Pozatym kosztuje eksportacja zwłok przez duchownych. Księża w zależności od długości odcinka drogi pobierają od kilkuset do kilku a w niektórych wypadkach do kilkunastu tysięcy złotych. Najskromniejszy wieniec kosztuje 2.000 zł.

Nie interesują nas wspaniałe i drogocenne pogrzeby. Ale podsumujmy poszczególne pozycje w kosztorysie najskromniejszego pogrzebu z uwzględnieniem „najgorszego" miejsca na cmentarzu a nawet braku karawanu. Koszt ogólny wyniesie najmniej 10 tysięcy złotych.

SKĄD BRAĆ ?

Weźmy teraz rodzinę robotniczą. Jedną z tysięcy rodzin, zamieszkujących nasze miasto. Jak daje sobie radę wypadkach śmierci i pogrzebów? Jak daje sobie radę robotnik, którego miesięczne zarobki wynoszą kilka tysięcy złotych?

Chciałby zmarłego umieścić nie w tej najgorszej trumnie i pochować na cmentarzu na jednym z tych „trochę lepszych" miejsc. I chciałby mu ubrać grób najskromniejszym choćby wieńcem, a na mogile postawić chociaż zwykły drewniany krzyż z tabliczką.

Tymczasem na nieszczęściu człowieka dorabiają się: zakład pogrzebowy, zarząd cmentarzy, który najczęściej pozostaje pod administracją parafii i księdza.

Zakłady pogrzebowe zachwalają swój towar i za szczegóły ozdobne przy trumnie w postaci krzyża czy ornamentów doliczają setki złotych.

CZY NIE ZA DROGO ?

Sprawa jest niezmiernie przykra i należało by w jakiś sposób zająć się jej uregulowaniem. Powinna pomyśleć o tym Komisja Cennikowa. Może okaże się, że marża zarobkowa instytucji biorących pośredni udział w pogrzebach okaże się niewspółmiernie wysoka w stosunku do kosztów produkcji trumny czy utrzymania karawanu.

Powinny również władze duchowne i administracja kościelna skontrolować swoje cenniki i w obliczu równości między ludźmi, którą głoszą i w myśl której nakazują postępować, postarają się o zlikwidowanie „cmentarnej klasowości".

Zo-Ta

Jeszcze jeden atak polskiego kleru

Jak donosi „Robotnik", znowu kler polski wystąpił z atakiem. Tym razem na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W ubiegłą niedzielę odczytano we wszystkich kościołach Opolszczyzny list pasterski, podpisany przez księdza administratora dr Kominka. W liście tym ks. dr Kominek powołując się na enuncjacje ks. kardynała Sapiehy, nawołuje katolików do bojkotu szkół, organizowanych przez RTPD na terenie Opolszczyzny. List ubrany jest wprawdzie w piękne słówka i zastrzega się, że Kościół jest w zasadzie za wolnością sumienia i nauki i nie ma zamiaru zwalczać RTPD. Ale... do szkół RTPD mogą posyłać swe dzieci tylko bezwyznaniowcy. Katolikom nie wolno umieszczać dzieci w tych szkołach, gdyż jest to grzech wielki. Katolicy obarczają swe sumienia wielką odpowiedzialnością, jeśli tego nakazu Kościoła nie usłuchają...

Nie zajmowalibyśmy się tym nowym atakiem kleru polskiego, gdyby nie fakt, że dygnitarze kościelni usiłują ingerować we wszystkie zagadnienia dzisiejszej Polski i nadużywają ambon, aby zakładać swe „veta" w każdej sprawie.

Bo RTPD nie zwalcza przecież ani Kościoła, ani religii. Pozostawia zagadnienia te swobodnej ocenie każdego obywatela. RTPD pragnie jedynie tworzyć szkoły, w których młodzież robotnicza i chłopska miałaby możność kształcenia się w myśl nowoczesnych założeń pedagogicznych i socjalnych. Niczego więcej RTPD nie chce. W sprawy Kościoła i religii RTPD nie wtrąca się. RTPD nie oponuje jeśli katolik chce uczyć się religii, czy praktykować w Kościele. Na te tematy nie prowadzi się ani dyskusji, ani propagandy.

Skąd więc nienawiść kleru do RTPD? Na pytanie to łatwa odpowiedź. Kler boi się o swój wpływ na „wierne duszyczki". Boi się, by wpływu tego nie stracić. A jest to wpływ nie tylko natury moralnej, ale wpływ gwarantujący klerowi wcale pokaźne dochody.

I stąd gniew.

Ale czy tak się godzi? Czy kler sądzi, że uświadomione już dzisiaj społeczeństwo polskie nie ma własnego, zdrowego zdania o RTPD i o klerze, wojującym z nową rzeczywistością polską?

Społeczeństwo chce słuchać w kościele modlitwy i nauk religijnych, a nie agitacyjnych kazań politycznych. Katolicy mają już dość tej polityki w kościele. I dlatego też wierni unikają nabożeństw z „kazaniami", a chodzą na ciche nabożeństwa bez kazań. Czy kler tego nie widzi?

A to ustawiczne niepotrzebne „drażnienie" może też najbardziej nawet cierpliwym uprzykrzyć się...

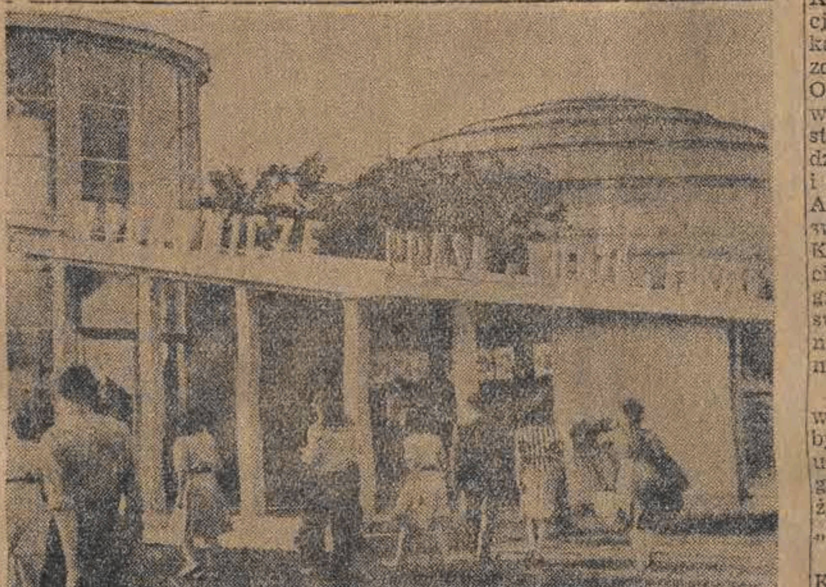

Na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, znajduje się kilka wspólnych kiosków Spółdzielni Wydawniczych „Wiedza", „Prasa" i „Książka".

„PRZECHOWALNIA DZIECI" na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych

Na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych RTPD zorganizowało „przechowalnię dzieci" która mieści się w specjalnym pawilonie na terenie Wystawy „A". O tym, że stworzenie tego rodzaju placówki było inwestycją bardzo celową i pożyteczną świadczą najlepiej cyfry: w dniach od 22 lipca od 25 lipca przez przechowalnię przewinęło się ogółem 85 dzieci, przeważnie niemowląt.

Rekordowym dniem pod względem frekwencji była ubiegła niedziela, kiedy to 47 dzieci w różnym wieku zapełniło 3 wielkie sale Pawilonu. Matki, a także ojcowie, bez obawy powierzają swoje pociechy opiece rutynowanych pielęgniarek. Na żądanie rodziców dzieci dostają — za osobną, lecz niską opłatą — dobre śniadanie, składające się z mleka i bułek. Wiktuały można oczywiście przynieść także ze sobą.

Cena za „przechowanie" wynosi 50 zł.

Gmach KCZZ w Warszawie już zbudowany

Przy zbiegu ulic Sewerynów i Kopernika powstał jeden z najpiękniejszych gmachów w Warszawie. Jest nim gmach Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Tworzą go dwa skrzydła: jedno już zbudowane przeznaczone na pomieszczenie licznych biur KCZZ., a drugie zostało przeznaczone na mieszkania dla pracowników związkowych.

„POLONIA" Kino „TATRY" (w ogrodzie)

DZIŚ PREMIERA!

Znakomita komedia obyczajowa produkcji amerykańskiej

W POGONI ZA MĘŻEM

W rolach głównych: GREER GARSON i LAURENCE OLIVIER.

(Pr. 312)

Z FRONTU PRACY

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach odznaczyły się Józefa Seweryniak (135,2 proc.), Maria Pyziak (131,3 proc.) i Irena Malinowska (118 proc.). Jan Sitnik osiągnął 118 proc. Na „szóstkach" odznaczyły się Anna Ramus (143,7 proc.) i Helena Palkowska (122,7 proc.). Józefa Jóźwiak (4 krosna) uzyskała 159,3 proc., a Alicja Kriger 150,3 proc. W przędzalni wyróżnili się Ignacy Nowacki (150,1 procent), Józef Wachecki (148,9 proc.) i Ignacy Myszkowski (142,3 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) osiągnęła Helena Falkowska 133,3 proc., a Stanisława Świecińska 130 proc. Irena Komasik (4 strony) uzyskała 133,4 proc., Genowefa Pawlak 133,4 proc., Stefania Kasprzak 128,2 proc., a Kazimiera Syguiska (3 strony) 154,6 proc. W tkalni na „szóstkach" Bronisław Ciula i Eugenia Słomczewska osiągnęli po 159,4 procent. Irena Drzewiecka uzyskała 157,3 proc., Wiesława Brzezińska 154,2 proc. Na „czwórkach" wyróżniła się Irena Kucharska (175 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni na „czwórkach" Genowefa Zwolińska i Stanisława Wesołowska uzyskały po 170 proc. We współzawodnictwie zespołowym wyróżniły się zespoły majstrów Sobczyńskiego (134,7 proc.) i Banaszczyka (129,9 proc.). Tkalnia „A" osiągnęła 117,4 proc. wyprzedzając tkalnię „B" (103,1 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni zespół majstra Pawlaka (122,3 proc.) wyprzedził nieznacznie zespół Wolskiego (132,4 proc.). Zespół Stępnia (123,1 proc.) uległ zespołowi Krzyżanowskiego (124 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni (750 wrzec.) wyróżniły się Helena Zapłotna (146,4 proc.), Stanisława Szydłowska (145,3 procent) i Helena Bęcherzewska (144,8 procent). W tkalni na „szóstkach" odznaczyli się Wanda Strzelczyk (163,8 proc.) i Stefan Dybała (163,8 proc.). Emilia Janiszewska (4 krosna) uzyskała 172,1 pr.).

W PZPB Nr 7 w przędzalni (780 wrzec.) odznaczyły się Kornelia Nowak (164,8 proc.) i Władysława Jochim (162,4 proc.). W tkalni na „czwórkach" Bronisława Dyniak osiągnęła 175,9 proc., a Stefania Jędrzejczak 170,2 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach" wysunęli się na czoło Stanisław Kubik (162,3 proc.) i Józef Zakrzewski (160,0 proc.). Feliksa Pakulska uzyskała 157,5 proc., Ewa Kowalska (155,9 procent), a Franciszka Kociołek (152,4 proc.). W przędzalni wyróżniły się Maria Kolasińska (758 wrzec. — 150,9 proc.) i Krystyna Łach (750 wrzec. — 147,4 proc.).

W PZPB Nr 18 w przędzalni (4 strony) wyróżniły się Wanda Cyran (146,7 proc.), Kazimiera Rojewska (152 proc.) i Halina Kaczmarek (173,5 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni (4 strony) Maria Partyka i Helena Wlazło uzyskały po 187 proc., a Maria Kwiatkowska i Maria Mielczarek (3 strony) po 166,3 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) uzyskała Bronisława Fratczak 127,7 proc., a Bolesława Nowak 123,7 proc. Władysława Woźniak (3 krosien) osiągnęła 176,2 proc., a Regina Pośros 139,3 proc. Na „szóstkach" odznaczyły się Genowefa Matusiak (141,9 proc.) i Stanisława Baranowska (120,1 proc.). W przędzalni (3 strony) wyróżniły się Maria Mikulska (175 proc.) i Anna Nowak (166 procent).

Z całego kraju

ZAINTERESOWANIE WESTFALAKÓW WARUNKAMI ŻYCIA W KRAJU

Z Westfalii przybyła do kraju delegacja polskich emigrantów celem zapoznania się z warunkami życia i pracy na terenach odzyskanych. Delegacja spędziła dłuższy czas w Wałbrzychu, interesując się, jak żyją reemigranci i jakie są warunki ich pracy. Delegacja złoży sprawozdanie ze swych obserwacji Polakom w Westfalii, chcącym wrócić do ojczyzny.

WĘGIEL DLA HOLANDII I FINLANDII

Z portu gdańskiego wychodzą statki, wiozące nasze „czarne złoto" zagranicę. Do Amsterdamu statek holenderski zabrał 6.843 tony węgla, a do Finlandii wyszedł fiński parowiec z transportem 4.544 ton. W drodze powrotnej statek przywiezie do Gdańska domki fińskie.

HARCERZE POLSCY Z FRANCJI NA WYSTAWIE Z. O.

Z Francji przybyła 41 osób licząca wycieczka polskich harcerzy. W przejeździe do Krakowa polscy harcerze z Francji zwiedzili wystawę wrocławską i kilka miejscowości na Ziemiach Odzyskanych. Zachwyt ich wszystkim widzianym był wielki i szczery.

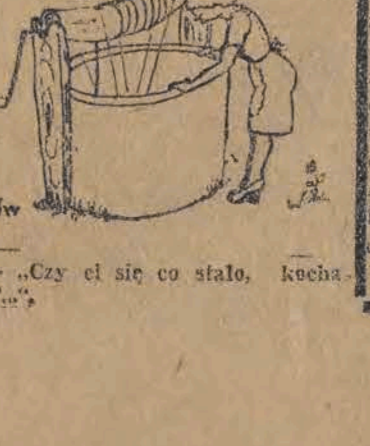

— „Czy ci się co stało, kochanie?..".

jabłka

Hodowla chwastów

Wiele jest w Łodzi osobliwości, ale ogródek botaniczny należy do najbardziej charakterystycznych. Jest to parcelka, licząca kilka prętów ziemi sypkiej jak popiół, czy podlewanej, tego nie zdążyłem stwierdzić. Sądząc po stanie niektórych roślinek, bliskich skonu, wolno przypuścić, że nie.

Wchodzi się do tego ogródka po uiszczeniu mizernej opłaty (10 zł.), uprzejmemu bileterowi, który zajmując budkę, podobną z daleka do klozetowej, znajduje dość wiele czasu, aby nas powitać zdziwieniem. Nie należy bowiem do nałogów łódzkich zwiedzanie tej ekspozytury uniwersytetu. I słusznie: chwast, który zajmuje pokaźną część uprawnej powierzchni, działki marchewki pospolitej, buraków domowych, dzikiego żyta nie zasługują znowu na taką zbytnią ciekawość. Tak samo dla pietruszki odwiedziny nasze, aczkolwiek zaszczytne, są też i zbyteczne. Ta roślina, której nigdzie w Łodzi tak się źle nie wiedzie, jak tutaj, chętnie ukryłaby się ze wstydu jeszcze głębiej, aby zataić swój suchotniczy korzonek, tak znakomicie przecież działający na gruczoł moczowy człowieka.

Według informacji oprowadzającego, dla którego przeważająca ilość roślin w tym ogrodzie ma znaczenie erotyczne, szczególnie ruta, czomber, wargowe (i kawior, którego się tutaj jeszcze nie plantuje), władze mają wkrótce wydelegować jeden milion na dalszą rozbudowę ogródka. Po przedłużeniu ulicy Krzemienieckiej władze wydelegują nawet dziesięć milionów a kto wie nawet czy nie więcej.

Koszty będą rzeczywiście bardzo wysokie. Trzeba będzie cały ten ogródek przeorać, zakupić wielką ilość tabliczek, ażebyśmy wiedzieli, gdzie rośnie kalarepa lekarska, gdzie selery aptekarskie, a gdzie żywopłot domowy. Do tej chwili na drewnianych tabliczkach, przytwierdzonych chyba po pijanemu a zapisanych gdzieniegdzie ołówkiem atramentowym i prawie że rozmytych przez rosę, nic nie można odczytać. Tabliczki metalowe, porozrzucane w nieładzie w krzewach, na razie przyczyniają się tylko do powiększenia bałaganu.

Trzeba będzie także zniwelować całą powierzchnię, zastąpić stary drut kolczasty nowym, kto wie nawet, czy nie trzeba będzie grządek wyplewić i podlać i znawozić. Chociaż właściwie po co? Dla farmaceuty chwast nie istnieje tu. Pokrzywa, lebiodka, bylica, kostrzewa mają takie samo potężne znaczenie naukowe i lecznicze, co rycynus, wyciąg z kozłka lekarskiego, lub napar z lubczyku.

Nie uważam, aby wielkie instytucje powstawały odrazu od dachów do fundamentu. Nie sądzę, aby było czymś niegodziwym, jeśli ogrodnik w grządkach, przeznaczonych do uprawy cisu, zasadzi sobie korzec buraków ćwikłowych. Przecież wielki astronom Keppler, który przyczynił się poważnie do rozwoju naszej wiedzy o gwiazdach, tak jak nasi kataryniarze utrzymywał się ze stawiania horoskopów na rynku. Pragnąłbym jednak, a ze mną zapewne co najmniej pół miliona Łodzian, aby ten „ogród botaniczny" zmienił nazwę na jakąś bardziej odpowiadającą prawdzie. Proponuję: „plantacja warzywno-botaniczna", albo — „Hodowla chwastów".

YES

Król Jerzy ogłosił otwarcie XIV OLIMPIADY

Tegoroczne Igrzyska olimpijskie rozpoczęły się.

Na stadionie w Wembley, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie Olimpiady, zebrało się ponad 80.000 widzów.

W loży honorowej zasiedli: — król Jerzy, członkowie rządu angielskiego, przedstawiciele międzynarodo- Olimpijskiego oraz państw uwego Komitetu czestniczących w igrzyskach.

Punktualnie o godz. 16 rozpoczęła się imponująca i niecodzienna defilada reprezentacji olimpijskich 59 państw, biorących udział w tej wspaniałej imprezie.

Zgodnie ze zwyczajem, defiladę rozpoczęli Grecy, a za nimi postępowały drużyny innych państw w kolejności alfabetycznej.

Pochód zamykał zespół angielski, jako gospodarze.

Reprezentacja Polski szła między Filipinami i Portugalią.

Ekipa nasza ubrana w niebieskie marynarki i szare spodnie składała się z 27 osób. Na czele kroczył Łomowski, który niósł sztandar Polski.

Za Polską kroczyły inne drużyny. Każdy zespół poprzedzał chorąży ze sztandarem narodowym orez zawodnik niosący transparent z nazwą swego państwa.

Mimo upału dochodzącego do 50 stopni, zawodnicy defilowali sprężyście, w takt marszów, granych przez orkiestrę gwardii królewskiej, tworząc barwny obraz.

Przechodzące drużyny — publiczność witała niemilknącymi oklaskami.

Przed lożą honorową, zawodnicy pozdrawiali obecnych, zwracając głowę w prawo, (pozdrowienie olimpijskie), chorążowie zaś schylali sztandary.

Następnie drużyny zajęły wyznaczone dla siebie miejsca na stadionie, stojąc frontem do trybuny honorowej.

O godz. 17 król Jerzy, na prośbę lorda Burgh'ley'a, ogłosił igrzyska za rozpoczęte.

Zabrzmiały dźwięki fanfar.

7 tys. białych gołębi — symbol pokoju — uleciało w powietrze.

Przy huku dział, 3-ch chłopców wciągnęło na maszt flagę olimpijską.

Gdy flaga znalazła się już na samym szczycie, na stadion wbiegł ostatni zawodnik sztafety, niosącej znicz z Grecji przez całą Europę.

Symboliczny ten moment, oddawna oczekiwany, zawodnicy i widzowie powitali z ogromnym entuzjazmem.

John Mark, student uniwersytetu w Cambridge, któremu przypadł zaszczyt wniesienia płonącej pochodni na stadion Wembley, zapalił znicz olimpijski.

Święty ogień płonąć będzie od tej chwili bez przerwy, aż do momentu zamknięcia igrzysk.

Przemówienie arcybiskupa Yorku i odśpiewanie przez chór złożony z 1200 osób hymnu olimpijskiego — poprzedziło doniosły moment złożenia przysięgi olimpijskiej.

Zawodnik angielski Finley ujął w lewą dłoń róg sztandaru brytyjskiego i unosząc prawę rękę do góry w imieniu wszystkich składał przysięgę.

W tym momencie wszyscy zawodnicy podnieśli ręce do przysięgi i każdy w swoim języku powtarzał słowa:

„ŚLUBUJEMY W LOJALNYM WSPÓŁZAWODNICTWIE BRAĆ UDZIAŁ W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH, PRZESTRZEGAJĄC OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW I PRAGNĄC UCZESTNICZYĆ W NICH W DUCHU PRAWDZIWIE SPORTOWYM DLA ZASZCZYTU NASZYCH KRAJÓW I CHWAŁY SPORTU".

Część oficjalną uroczystości zakończono odegraniem hymnu angielskiego.

Następnie zawodnicy, wyczerpani niezwykłym upałem — opuścili stadion, na którym dziś rozpocznie się szlachetna rywaliza-

Niedziela zadecyduje w rozgrywkach o wejście do Ligi

Czy PTC zdobędzie mistrzostwo swej grupy

W niedzielę zakończą się rozgrywki w grupach, o wejście do Ligi.

Pozostanie jedynie niewyjaśniona sytuacja w grupie III-ej, wskutek późnego dojścia do rozgrywek Polonii świdnickiej.

Natomiast w pozostałych grupach sytuacja jest do pewnego stopnia już wyjaśniona.

W grupie I prowadzi częstochowska Skra, która ma przewagę 1 punktu nad Chełmkiem, a pozostaje jej jeszcze jeden mecz na własnym boisku z pozostającym na końcu tabeli Zagłębiem. Chełmek walczy u siebie z Polonią (Przemyśl).

W razie zwycięstw gospodarzy, finalistą grupy I byłaby Skra, kwalifikując się tym samym do dalszych rozgrywek o wejście do I Ligi. Do drugiej zaś krakowski Chełmek i Polonia (Przemyśl).

Sytuacja w grupie II jest zawikłana. Ostatnie mecze to walka nie tylko o punkty ale i o bramki.

Pomorzanin i Szombierki mają równą ilość punktów. W niedzielę Pomorzanin gra u siebie z Baildonem a Szombierki mierzą się z Legią z Krosna. Kto będzie kandydatem do walk finałowych, trudno dziś przewidzieć. Walka będzie ciężka, gdyż każda utracona lub zdobyta bramka może tu decydować.

W grupie 3-ciej, jak wspominaliśmy, ze względu na późne wyłonienie mistrza grupy Dolno - Śląskiej, rozgrywki zakończą się dopiero 22 sierpnia.

W niedzielę rozegrane zostaną mecze Ostrovia z Polonią świdnicką i w Radomiu: Radomiak z Gwardią szczecińską.

Sytuacja w grupie IV podobna jest do grupy II-giej. I tu i tam toczyć się będzie walka o lepszy stosunek bramek, miedzy Gwardią kielecka a PTC. Obie drużyny prowadzą w swej grupie jednakową ilością punktów (po siedem).

PTC i Gwardia, rozegrają w niedzielę decydujące mecze na własnych boiskach, ze słabymi drużynami, z których z pewnością wyjdą zwycięsko.

A więc wszystko zależy teraz od dyspozycji strzałowej ataków obu wymienionych zespołów. PTC gra z Ogniskiem, Gwardia z Wici.

W grupie V zdecydowanym finalistą jest Lechia z Gdańska. Nawet nie dzielny mecz w Lublinie, w razie przegranej z Lublinianką, nie może jej odebrać I-go miejsca.

Ostatni więc mecz w grupie V-tej rozegra Lechia w Lublinie z Lublinianką a Bzura warszawska u siebie z Olsztyńską Gwardią.

A więc czekamy do niedzieli. Niedziela wyłoni nam finalistów grup i II Ligę.

Czechosłowacja-Szwecja 3:1

PRAGA. — Przedostatnie spotkanie w grze pojedyńczej finałowego meczu tenisowego w strefie europejskiej o puchar Davisa między Czechosłowacją i Szwecją przyniosło zwycięstwo Johanssenowi nad Czechem Zabredsky'm w stosunku 6:3, 3:6, 6:2, 6:3.

Po tym spotkaniu, w meczu prowadzi Czechosłowacja 3:1.

W pozostałej grze pojedyńczej spotkają się Vrba i Szwed Fromstedt.

ZZK-Rogów - Arko 5:1

Na boisku ZZK w Rogowie zostały rozegrane zawody finałowe o mistrzostwo kl. C i wejście do kl. B, między ZZK Rogów a Arko Łódź.

Wysokie zwycięstwo odniósł zespół ZZK 5:1.

ZZK górował wyraźnie nad przeciwnikiem tak technicznie jak i w grze zespołowej. Drużyna ta w ostatnim czasie wykazuje dyspozycję strzałową. Wyróżnili się: u zwycięzców linia ataku na czele ze środkowym napastnikiem Pochrzestem oraz obrońca — Mucha.

Kolarze ŁKS zwyciężają

Kolarze Łódzkiego Klubu Sportowego w liczbie 13, w tym 2 kolarki, zdobyli I miejsce w VI Ogólnopolskim Turystycznym Zjeździe Kolarskim na Mazury, który odbył się w dniach 17 — 22.7. r.b. w miejscowości Pisz.

KOLEGIUM SĘDZIÓW ŁOZPN.
KOMUNIKAT Nr. 24
z dnia 29.7. 1948 r.

Obsada zawodów o mistrzostwo dnia 1.8. 1948 r.

Pkt. 1. —

Godz. 18 — boisko Zgierz, Włókniarz — PKS, kol. Pogodziński.

Godz. 18 — boisko Arko, Arko — Zryw Konst., kol. Okołowicz.

Godz. 18 — boisko Rogów, ZZK Rogów — Skra, kol. Woźniakowski.

Godz. 18 — boisko DKS, IKP — TUR Sieradz, kol. Gryniewski.

Godz. 18 — boisko Wima, Filmowiec — TUR Pab., kol. Górecki Jan.

Godz. 16 — boisko ŁKS, Widew III — Zjednoczone III, kol. Zawierucha.

Godz. 15,30 — boisko Końskie, Neptun — Zryw Kutno, kol. Górski.

Pkt. 2.

Dnia 31.7. 48 r. — zawody towarzyskie.

Godz. 18 — boisko TUR PL, Płomień — Zjednoczone, kol. Bretstein.

Godz. 18,30 — boisko DKS, ZZK III — Borula III, kol. Werner.

Godz. 13,30 — boisko ŁKS, ŁKS III — TUR III, kol. Zawadzki.

Liniowi na zawody Widzew — Polonia kol. kol. Racięcki, Jedraszczak.

Liniowi na zawody PTC — Ognisko kol. kol. Naporski, Grabowski.

Pkt. 3.

Treningi piłkarskie dla sędziów odbywać sie będą we wtorki i piątki każdego tygodnia, począwszy od dnia 3 sierpnia r.b. godz. 18, na boisku DKS, przy ul. ?wrot.

Dziś startuje Wajsówna

Emil Zatopek

Na olimpijskim stadionie w Wembley poza biegiem na 100 metrów od będzie się dziś finał rzutu dyskiem pań.

W konkurencji tej startuje Jadwiga Wajsówna.

Ponadto z ciekawszych konkurencji rozegrany zostanie również dziś bieg na 10 tys. m., w którym weźmie udział nadzieja lekkoatletyki czeskiej — Emil Zatopek.

Pierwsze olimpijskie wyniki

W pierwszych spotkaniach turnieju olimpijskiego w piłce wodnej, Szwecja pokonała Szwajcarię 6:1 (3:0), a Węgry wygrały z Egiptem 4:2 (3:1).

Ustalono już repr. kolarską okręgu

W dniach 7 i 8 sierpnia r.b. odbędą się w Helenowie II-gie Ogólnopolskie Jubileuszowe wyścigi kolarskie Polskiego Związku Kolarskiego o puchar przechodni, zdobyty w roku ubiegłym przez okręg łódzki.

W związku z tym kapitan sportowy Łódzkiego Okr. Zw. Kolarskiego — p. Tarczyński wyznaczył następujących zawodników do reprezentowania okręgu: Beka, Borusza i Umińskiego z ŁKS, Pietraszewskiego i Sałygę — z KS „Partyzant", Gabryka i Leśkiewicza — z KS „Odzież", Stolarczyka — z KS „Naprzód" i Marchwińskiego — z RKS TUR.

Aby wyznaczeni do reprezentacji kolarze odpowiednio przygotowali się do startu, postanowiono w dniach 2, 4 i 5 sierpnia wyznaczyć wspólny trening na torze helenowskim.

Zbiórka zawodników w dniach wyznaczonych na treningi o godzinie 18-tej.

Szkoła Ofic. Pol. Wychow. MO mistrzem w siatkę

W końcu lipca zakończono eliminacyjne rozgrywki w piłkę siatkową kół sportowych aparatu bezpieczeństwa m. Łodzi, do których zgłosiło się sześć drużyn i w wyniku których tytuł mistrza Łodzi Z. S. „Gwardia" na rok 1948 zdobyła drużyna Szkoły Ofic. Pol.-Wychow. M. O. przed drużyną KBW, kwalifikując się tym samym do dalszych rozgrywek o tytuł mistrza woj. łódzkiego, które odbędą się w dniu 15 sierpnia br. w Sieradzu.

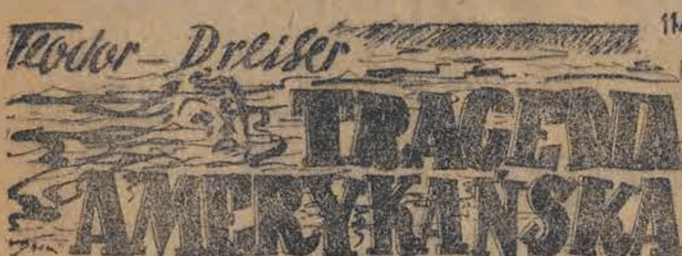

114

Co? Ma się przyjaźnić z ludźmi, którzy nie są warci buty czyścić Griffitshom? Ma narazić przez nich na szwank stosunki ze swą znamienitą rodziną? Nigdy! Byłby to wielki błąd. Na szczęście list ten przyszedł w samą porę. A na szczęście — i jak wielkie szczęście, że nie zabrnął jeszcze za daleko.

Teraz sobie wolniutko, ostrożnie odsunie się od Dillarda, wyprowadzi się nawet od pani Cuppy, jeżeli to będzie koniecznie, albo wprost powie, że stryj go ostrzegał, żeby nie zawierał tu żadnych znajomości.

Już sobie nie zaprzątał głowy Ritą ani wycieczką, rozmyślał tylko uporczywie, jakie to życie muszą prowadzić Griffitshowie, jakich miłych muszą używać rozrywek, jak niezwykłe mają pewnie stosunki: Począł zastanawiać się nad potrzebą sprawienia sobie nowego sobie garnituru, a przynajmniej smokingu i spodni.

A więc nazajutrz uzyskał od Kamerera pozwolenie wyjścia na miasto od jedenastej do pierwszej i sprawił sobie za oszczędzone pieniądze porządny garnitur, porządne buty i biały, jedwabny szalik. Bardzo był z tego wszystkiego zadowolony, bo wiedział, że wyglądać będzie w tym wcale dobrze.

Cały czas dzielący go od niedzieli, wypełnił marzeniami o swej szczęśliwej gwieździe. Przecież to nie byle co, takie zaproszenie, od tak szanowanych osób! Rita z całą kompanią ulotniła się bezpowrotnie z jego głowy.

Jedynym przykrym cierniem w tej radości był Gilbert, który zawsze przyglądał się jemu twardym, ostrym wzrokiem, ilekroć go spotkał. Pewnie będzie w domu i zachowa swą pogardliwą jak zwykle minę, ażeby Clyde mógł odczuć całą swą niższość. Wiedział, że to mu odbierze zupełnie swobodę. A jeżeli uda się ją zachować, to niechybnie Gilbert w fabryce zapłaci mu za to. Wystarczy. jeżeli szepnie coś ojcu niepochlebnego o Clydzie.

Czyż już całe życie ma pracować w tej obmierzłej pralni? Trzeba mieć już jego szczęście, żeby koniecznie musiał być tutaj taki Gilbert i to tak podobny do niego i bez żadnej racji tak dla niego niechętny.

Takie oto zwątpienie czasami go ogarniało. Mimo to jednak w niedziele punktualnie o szóstej stawił się w rezydencji Griffithsów, z nerwami mocno naprężonymi przed tak ciężką próbą. Gdy stanął przed główną bramą z kutego żelaza, otwierająca się na krętą aleje, która wiodła do frontowego wejścia z drżeniem w sercu nacisnął ciężką klamkę. Idąc aleją miał wrażenie, że patrzą nań przez okna ciekawe i krytyczne spojrzenia. Może pan Samuel olbo Gilbert, może która z córek patrzyła na niego z poza ciężkich zasłon w oknach. Parter oświetlony był rzęsistym lecz łagodnym światłem.

Skrępowanie jego trwało krótko. Drzwi otworzył mu służący, który zdjął z niego palto i poprosił do wielkiego salonu. Na Clydzie, jakkolwiek znał salony Green-Davidsonu i Union-Clubu, ten salon zrobił wielkie wrażenie. Stały tam przepiękne meble, leżały bogate dywany i wspaniałe firanki ozdabiały okna. Przed wielkim, wysokim kominkiem, na którym płonął ogień, stały kanapki i krzesła. Zobaczył jeszcze wysoki zegar, lampy, i duży stół.

W salonie nikogo nie było, Clyde obejrzał się niespokojnie, natychmiast jednak usłyszał szelest jedwabiu i na schodach z górnych pokojów ukazała się pani Griffiths. Koścista, zwiędła, ale miła kobieta. Ruchy miała żywe, obejście w miarę uprzejme, jak to było w jej zwyczaju. Po kilku minutach rozmowy Clyde uspokoił się zupełnie i czuł się dobrze w jej obecności.

— Nasz kuzynek, o ile mi się zdaje — prawda?— uśmiechnęła się do niego.

— Tak, odpowiedział Clyde, a dzięki swemu zdenerwowaniu powiedział to z niezwykłą godnością. — Jestem Clyde Griffiths.

(c. d. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. (Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. (Dąbrowska 24 b).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś i codziennie komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i W. Kwaskowskim w rolach głównych.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 94
Dziś i codziennie o godzinie 20-tej najweselsza komedia sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem Kazimierza Szuberta.
Kasa czynna przez cały dzień tel. 272-70

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Dziś o godzinie 19 min. 15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-25
Ostatnie dni! Ostatnie dni!
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE". Początek o godz. 19.15.

MUZEA MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14. Nieczynne od 15.7 do 15.8.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14 — nieczynne.

Przyrodnicze — Park Sienkiewicza. Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10 — 17.
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10 — 17, prócz poniedziałków i piątków.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Gasnący Płomień" — 18 20.30, w niedziele 13.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Dragonwyck" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Rosanna Siedmiu Księżyców" godz. 17.30, 20, w niedz. 15.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Bel".
BEL — ul. Legionów 2/4: „Program aktualności kraj. i zagr. nr 25" — godz. 11, 12, 13, 14, w niedziele 11, 12. „Nicholas Nickleby" — godz. 15.30 18, 20.30, w niedz. 13.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Wiosna" — godz. 18, 20, w niedz. 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67. „W pogoni za mężem" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76. „Gospoda świąteczna" — godz. 18, 20, w niedz. 16.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „800-lecie Moskwy" dodatek: Przegląd Sportowy Nr 8 — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Moja siostra Elleen" — godz. 18, 20, w niedz. 16.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Błyskawica" — godz. 18, 20, 20.30, w niedz. 15.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Melodia serc" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 14.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Zagubione dni" — godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 193: „Wakacje" — godz. 17, 19, 21, w niedziele 15.
TATRY (w ogrodzie): „W pogoni za mężem" godz. 15,30, 18, 20.30, w niedz. 13.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Moja miła" — — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 18: „Panna bez posagu" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 161 „Dragonwyck" — godz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12 30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: Nieczynne z powodu remontu.

RADIO

PIĄTEK, 30 LIPCA

12.04 Dziennik. 12.25 Recital fortepianowy T. Woytaszewskiej. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.45 „Kompozytor Tygodnia". 14.35 Muzyka obiadowa. 15.20 Interludium z płyt. 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą". 15.45 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka. 16.45 Audycja dla chorych. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 „W rytmie tanecznym". 18.45 „Feliks Dzierżyński człowiek i bojownik" — odczyt. — Budzyński. 19.00 „Służba Polsce". 19.10 „Nowe drogi leczenia chorób wenerycznych" — pogadanka. 19.15 Koncert symfoniczny. 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Komunikat z „XIV Olimpiady". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.30 Koncert życzeń.

Skrócone arterie przelotowe

Na łódzkiej trasie W-Z

Objazd najważniejszych robót drogowych

Linie komunikacyjne — to nerwy każdego wielkiego miasta. W Łodzi, która rozbudowuje się dziś w czterokrotnie większych, niż przed wojną granicach, problemy komunikacyjne muszą być **traktowane z całą powagą, a budowniczym przyświecać musi stale perspektywa szalonego rozwoju miasta.**

Roboty drogowe w Łodzi prowadzone są właśnie pod takim kątem widzenia w ścisłym porozumieniu między **wydziałem komunikacyjnym, a wydziałem planowania przestrzennego.** W wielu wypadkach program prac wzorowany jest na doświadczeniach stolicy. Warszawa ma swoje wielkie inwestycje; znana już jest w całym kraju inwestycja W — Z. **Ale i Łódź posiada swoją trasę W — Z, która budowana jest z wielkim rozmachem w północnej dzielnicy miasta.**

SETKI WAGONÓW GRANITU

Podczas dokonanego przez nas objazdu ważniejszych robót komunikacyjnych naszego miasta przekonaliśmy się, że nie traci się ani chwili, aby należycie roplanować i wybudować najważniejsze arterie miejskie, **a szczególnie te, które są ważne dla ruchu przelotowego, a także dla odciążenia najbardziej ruchliwych ulic w śródmieściu jak i na krańcach robotniczej Łodzi.**

800 robotników sezonowych pracuje na robotach drogowych w różnych częściach miasta. Sto wagonów kostki granitowej i bazaltowej sprowadza się co miesiąc dla zabrukowania ulic. Cztery wagony kostki z własnych kamieniołomów Łodzi na Dolnym Śląsku przekształca się codziennie w ulepszone nawierzchnie jezdni. **Granit i asfalt, beton i cement wypierają „kocie łby" przyczyniając się do podniesienia szaty zewnętrznej miasta i stanu naszych jezdni.**

Niektóre z robót komunikacyjnych posiadają kapitalne znaczenie. Łódzka trasa W—Z biegnie w dzielnicy bałuckiej. Na tle ruin, zniszczonych podczas okupacji domostw, toczy się nieustannie praca brukarzy od świtu do wieczora. — Małe wagonetki przewożą po prowizorycznie ułożonych szynach budulec: kostkę, beton, cement i piach. Wśród zsypisk uwijają się robotnicy z łopatami i kilofami. Warczą motory boldożerów i kompresorów.

PRZEBICIE WIELKIEJ MAGISTRALI

Jesteśmy na ulicy Stodolnianej. Odbywa się tu przebicie wielkiej arterii, która odciąży ulicę Nowomiejską i Zgierską, prowadzącą do Warszawy. Będzie to, a właściwie jest to już dwujezdniowa magistrala o nowoczesnym charakterze. Z jednej strony pójdzie ona w kierunku ul. Lutomierskiej i przejdzie po trasie szeregu wyburzonych budynków aż do okolic parku Julianowskiego. W przyszłości **poprzez ulicę Zachodnią i Wólczańską dotrze do ulicy Pabianickiej,** tworząc linię **przelotową w kierunku południowym na Poznań.** Niewątpliwie odciąży ona w poważnym stopniu ul. Piotrkowską.

Odcinek od Julianowa (od Zgierskiej) do Piotrkowskiej otrzyma w przyszłości linię tramwajową. — Powstanie też pętlica dla tramwajów podmiejskich i stacja przesiadkowa dla tramwajów miejskich na przylegających do naszej arterii W—Z wielkim placu naprzeciwko gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

W pobliżu tego placu płynie otwartym korytem rzeka Łódka. — Na odcinku od Nowomiejskiej do fabryki Poznańskiego przy ul. Ogrodowej zostanie ona ukryta pod ziemią w specjalnych betonowych spustach.

TRZYMETROWE NASYPY

Jedną z większych robót komunikacyjnych jest też drugi odcinek, **skręcający trasę wylotową z Łodzi na Warszawę o pół kilometra.** Biegnie on od ul. Brzezińskiej w okolicach cmentarza na ukos przez tereny polne ul. Spornej. Dalej idzie przed klasztorem OO Bernardynów aż do ul. Pomorskiej i Trębackiej, skąd ma połączenie z ul. Uniwersytecką i Narutowicza. W tej chwili prowadzone są tam roboty ziemne i niwelacyjne. Gotowe już są trzymetrowe nasypy i takiej głębokości wykopy w falistym terenie. Ziemia osiadać będzie jeszcze conajmniej przez rok, a potem cały odcinek wyłożony zostanie ulepszoną nawierzchnią i oddany do użytku publicznego. Będzie to jezdnia o szerokości 10 m. Kiedy zostanie wykończona, **można będzie** w kierunku na Warszawę ominąć całkowicie jadąc ze śródmieścia ul. Nowomiejską, Plac Kościelny i ul. Brzezińską, a skierować się wprost skróconą drogą do stolicy.

Ale i na tym odcinku realizatorzy magistrali mają trudności, bowiem natrafiono na trasie na 120 metrowe niezakryte koryto dopływu rzeki Łódki, którą i tu trzeba będzie skierować pod ziemię.

Oto dwa najważniejsze odcinki robót komunikacyjnych, prowadzonych w obecnym sezonie. O innych, mniej efektownych, ale nie pozbawionych znaczenia dla rozwoju miasta — warto specjalnie napisać.

At.

Woda utleniona tylko na recepty

Ze względu na przejściowe trudności w produkcji wody utlenionej, zaistniała konieczność oszczędnego gospodarowania niewielkimi ilościami tego artykułu. W związku z tym Ministerstwo Zdrowia poleciło aptekom, do czasu powiększenia produkcji wydawać wodę utlenioną **wyłącznie na recepty lekarskie.**

KONCERT dla chorych żołnierzy

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza łódzkiego oddziału, oraz Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbył się wieczór koncertowo-teatralny dla chorych żołnierzy w szpitalu Wojska Polskiego przy ul. Żeromskiego 113.

Program wypełnili baryton operowy, tow. Sobieszczański i śpiewaczka estradowa, Wanda Dąbrowska. Na program złożyły się najpiękniejsze arie, pieśni i piosenki polskich kompozytorów (Szopen, Moniuszko, Karłowicz, Różycki, Gall, Niewiadomski, Nowomiejski i Noskowski) oraz recytacje utworów Tuwima, Konopnickiej, Broniewskiego i in.

Żołnierze nagrodzili artystów zasłużonymi oklaskami (s)

Kredyty siewne dla Z. S. Chł.

(t) Spółdzielnie gminne Związku Samopomocy Chłopskiej w województwie łódzkim zostały zawiadomione, że w trzecim kwartale rb. otrzymają **poważne kredyty na cele obrotowe oraz na akcję siewną.** Ogółem spółdzielnie otrzymają 350 milionów zł na powiększenie swoich obrotów. Jeśli chodzi o jesienną akcję siewną, to i na ten cel przyznano spółdzielniom 55 milionów. **Zostaną one obrócone na zakup ziarna i nasion.**

Kredyty zostaną podzielone za pośrednictwem komisji wojewódzkiej, złożonej z przedstawicieli Centrali Rolniczej wojewódzkiego zarządu ZSCh. i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

PPS Życie partyjne

Dziś w piątek, dnia 30 lipca r.b. o godz. 17 w lokalu przy ul. Narutowicza Nr. 28, odbędzie się zebranie członków Komitetów Kół PPS i aktywu z terenu dzielnicy „Śródmieście - Lewa".

*

W sobotę, dnia 31 lipca o godz. 18 w lokalu dzielnicy „Górna Prawa" PPR, ul. Czerwona 3, odbędzie się odprawa Fabrycznych Komitetów Współdziałania z terenu dzielnic Czerwona PPS i Górna Prawa PPR.

Każda stracona minuta opóźnia podniesienie stopy życiowej mas pracujących

214 procent normy osiągnął pracownik Elektrowni Łódzkiej

Wyścig pracy między Elektrownią łódzką i warszawską trwa. Pracownicy naszej Elektrowni osiągają we współzawodnictwie coraz lepsze wyniki, przekraczając poważnie normy produkcyjne.

W ciągu czerwca rb. wysunęło się na czoło wielu nowych przodowników pracy. W montażu mechanik Apolinary Mróz osiągnął 160,2 proc. normy, Adam Pietrzak — 159 proc., Kaczorowski — 152 proc. W dziale naprawy liczników przodownicy uzyskali następujące wyniki: Czesław Mądry — 214 proc. normy, Sobczyński Wacław — 181 proc., Julian Pajda — 176,5 proc.

Świetnymi rezultatami pracy poszczycić się może także obsługa kotłowni: Komosa Jan uzyskał 124,8 proc. normy, Józef Dyktyński — 119,9 proc. W wydziale instalacji na czoło wysunęli się Władysław Cukrowski (188 proc.), Antoni Witkowski (184 proc.) i Stefan Obera (174 proc.).

We współzawodnictwie pracy biorą też udział pracownicy wydziału finansowego. Inkasenci Bronisław Fajkowski wykonał normę w 165 proc., Józef Zajączkowski — 142, zaś Tadeusz Kubiak — 120 proc. ustalonej normy. (a)

Walne zebranie b. partyzantów zwołane zostało na 8 sierpnia do Łodzi

W dniu 8 sierpnia rb. odbędzie się w sali konferencyjnej łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego walne zebranie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Na zebranie to przybędą przedstawiciele wszystkich oddziałów Związków z prowincji łódzkiej

Porządek dzienny przewiduje m. in. wygłoszenie referatu ideologicznego, sprawozdania ustępującego zarządu wojewódzkiego i komisji rewizyjnej, oraz dyskusje.

Po udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi dokonany zostanie wybór nowych władz oraz delegatów na zjazd ogólnokrajowy. (t.)

Już o 6-ej rano otwierane będą sklepy z mlekiem

Hodowla krów w województwie łódzkim osiągnęła już taki poziom, że zapotrzebowanie na świeże, pełnotłuste mleko mieszkańców Łodzi może już być pokryte w stu procentach. Centrala spółdzielni mleczarsko-jajczarskich, zajmujących się rozprowadzeniem mleka, stwierdziła jednak, że mimo to w pewnych dzielnicach daje się jeszcze zaobserwować niedobór mleka i po zbadaniu sytuacji skonstatowała, iż wynikają one z niedostatecznie sprawnej działalności niektórych sklepów detalicznych. Zamawiają one w rozlewni zbyt mało mleka, lub rozpoczynają sprzedaż zbyt późno.

Aby te usterki usunąć, wydano zarządzenie w sprawie wcześniejszego otwierania sklepów z mlekiem. Będą one czynne już od godziny 6 rano. W ten sposób znikną w dzielnicach robotniczych przed sklepami długie ogonki kobiet z dzbanami.

Matki, nabywające mleko dla dzieci przyjmą tę zmianę z zadowoleniem. (a)

UWAGA-PRENUMERATORZY!

PRZYPOMINAMY, ŻE NALEŻNOŚĆ ZA PRENUMERATĘ „KURIERA POPULARNEGO" — NALEŻY WPŁACAĆ DO DNIA 25 KAŻDEGO MIESIĄCA, ZA MIESIĄC NASTĘPNY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. VII 1713.

Tryby mechanizmu

Każdy urząd można porównać do mechanizmu. Wszystkie najmniejsze nawet tryby tego mechanizmu muszą dobrze funkcjonować, aby sprostać swemu zadaniu, aby interesanci byli załatwieni jak najlepiej i jak najsprawniej. Szczególnie skomplikowanym mechanizmem jest urząd skarbowy. Petent czy to kupiec, czy człowiek uprawiający wolny zawód, czy wreszcie pracownik, posiadający poza stałym wynagrodzeniem dodatkowe dochody, a obowiązany na podwie odnośnych ustaw skarbowych do składania zeznań i wpłacania podatków — musi najczęściej znaleźć informatora, który by mu pomógł w ustalaniu norm podatkowych, stawek procentowych itp. itp.

Przyjrzyjmy się jak na przykładzie wygląda ta pomoc. Wpadamy do urzędu, prosimy o informacje, dotyczące miesięcznego zeznania dochodowego. Okazuje się, że potrzebny jest formularz. Dawniej wydawali je woźni. Dziś formularze przechowywane są przez referentów odnośnych podatków. Wchodzimy do referenta.

— Gdzie obywatel mieszka? — pyta.

Odpowiedź zawsze stereotypowa: tu i tu. A jak wypełnić zeznanie? — pyta niedoświadczony interesant.

— To wszystko napisane w formularzu.

— Proszę o formularz...

I tu zaczyna się kłopot. Trybik w mechanizmie fiskalnym zacina się...

— Jest godzina 13. Interesantów już się nie przyjmuje. Proszę przyjść jutro.

— Trudno mi jutro. Jeżeli już przyszedłem dziś, to cóż panu referentowi szkodzi od razu wydać ten formularz, przecież i tak będę musiał wypełnić go w domu — jeszcze raz pójść i jeszcze raz przyjść...

Ob. referent głuchy jest na prośby petenta.

Dlaczego utrudnia mu spełnienie obowiązku obywatelskiego? Jaki ma w tym interes? A przede wszystkim, czy referenci pracują tylko do 13? Cóż szkodziłoby ob. referentowi sięgnąć ręką do szuflady, czy szafy i wyciągnąć potrzebny papier. Papier niezadrukowany, który wydaje się bezpłatnie? Ale jak mu to wytłumaczyć, skoro nie chce się nad tym zastanowić. Gdyby biurokrata ruszył tylko głową, poruszyła by się i ręka i upragniony formularz znalazłby się w ciągu sekundy w ręku płatnika...

W niektórych mechnizmach pewne tryby zawadzają, zacinają się. Trzeba je zmienić.. STG

Eksperymentalne przejazdy

Przed ustaleniem taksy dla dorożkarzy

Pisaliśmy już o przygotowaniach do wprowadzenia na terenie Łodzi taryfy za przejazd dorożkami konnymi. Sprawą tą zainteresował się wiceprezydent miasta, ob. Sobol, który, jak nas informują zwołał na przyszły tydzień konferencję z przedstawicielami związku zawodowego dorożkarzy Łodzi i województwa łódzkiego. W związku tym zrzeszonych jest 400 dorożkarzy.

W dniu wczorajszym podczas przedwstępnych pertraktacji związek wysunął dezyderat, aby zaapelowano do Milicji Obywatelskiej, by ta tępiła wszelkie przejawy chuligaństwa wśród nowych dorożkarzy i bardziej surowo karała pijanych woźniców, powodujących często w stanie nietrzeźwym awantury, lub wypadki na ulicach. Oprócz tego związek wystąpił z prośbą o przydział paszy dla koni.

Główna część pertraktacji poświęcona była omówieniu projektów taksy dorożkarskiej. Jako wytyczną przyjęto, iż dorożkarz powinien za kurs pobierać tyle, ile kosztuje przejazd na takiej samej trasie taksówką samochodową. Aby kwestię tę szybko i praktycznie rozstrzygnąć odbyto szereg eksperymentalnych przejazdów z krańców do śródmieścia i z centrum na dworce kolejowe. Na podstawie taksometru ustalono długość trasy i cenę przejazdu. (d)

Kolonie letnie w Borkowicach

Dzieci pracowników Elektrowni w pałacu poobszarniczym

W przepięknej miejscowości, położonej na wzgórzu koło majątku Borkowice, zorganizowana została przez referat socjalny Elektrowni Łódzkiej kolonia letnia dla 150 dzieci pracowników. Dzieci przebywają na kolonii pod troskliwą opieką wychowawców oraz nieustanną kontrolą rady zakładowej, oraz aktywistów partyjnych i opiekunów przedszkoli, żłobków i in. instytucji opiekuńczych łódzkiej elektrowni.

Dzieci są starannie rozkwaterowane, otrzymują smaczne i obfite posiłki. Dzień spędzają na zabawach, grach i sportach.

Na czas trwania kolonii zorganizowano w Borkowicach kurs modelarstwa lotniczego pod kierunkiem fachowego instruktora, ob. Haniszewskiego.

Należy podkreślić, że majątek Borkowice jest dawnym dworem obszarnika. Piękny magnacki pałac rozbrzmiewa dziś wesołym gwarem dziatwy pracowniczej, korzystającej w pełni z wypoczynku i zabawy i zdobywającej na świeżym powietrzu nowe siły do nauki. (a)

W Pabianicach też nie wolno

Komisja Specjalna ma czujne oko

Kupcy w Pabianicach nie pozostają w tyle za swoimi kolegami z większych miast, jeśli chodzi o podbijanie cen i inne wykroczenia natury gospodarczej. W ostatnich dniach Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi rozpatrywała tego rodzaju sprawy, w wyniku czego ukarani zostali następujący kupcy pabianiccy: Wlazlak Franciszek, właściciel sklepu z artykułami żelaznymi i naczyniami kuchennymi, ul. Żukowa 2 za pobieranie nadmiernych cen za gwoździe oraz za nieuwidocznienie cen w oknie wystawowym zapłacił 100.000 zł grzywny.

Miatkowski Edward, rzeźnik, posiadający sklep przy ul. Lutomierskiej zapłacił 200.000 zł za pobieranie wygórowanych cen za kaszankę.

Witkowska Maria, właścicielka owocarni przy ul. Czerwonej Armii 10, za pobieranie nadmiernych cen za groszek konserwowy została skazana na zapłacenie 75.000 grzywny.

Dwóch sąsiadów: właściciele sklepów spożywczych: Rosińska Leokadia i Badziak Franciszek zostało ukaranych grzywną po 50.000 zł każdy za to, że żądali zbyt wiele za cukier.

Wreszcie za niewystawienie rachunków ukarana została Emilia Niewiadomska, właścicielka sklepu spożywczego grzywną w wysokości 45 tys. zł.

Grupowe wycieczki do Wrocławia

należy zgłaszać na 10 dni przed wyjazdem

Łódzkie Biuro Podróży Orbis otrzymało zlecenie należytego organizowania wycieczek zbiorowych na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Dla otrzymania terminu zgłaszanych wycieczek, uniknięcia chaosu i przepełnienia w pociągach, wszystkie organizacje i związki, pragnące grupowo wyjechać na WZO, winny natychmiast porozumieć się z miejscową placówką Orbisu, względnie z obywatelskim komitetem popularyzacji Wystawy przy Miejskiej Radzie Narodowej w Łodzi.

Zgłoszenia wycieczek grupowych należy kierować co najmniej na 10 dni przed wyjazdem. Zwracamy uwagę na to, że dotrzymanie tego terminu jest niesłychanie ważne, gdyż jest ono jedyną gwarancją zabezpieczenia należytego przejazdu na Wystawę, oraz rękojmią zapewnienia turystom wyżywienia i noclegów w samym Wrocławiu. (t)

100 tys. złotych

za brak cennika

W dniu wczorajszym Komisja Specjalna rozpatrywała sprawy trzech kupców łódzkich, którzy mimo wielu kar, jakie spadły na innych właścicieli sklepów, nie stosowali się do przepisów.

Za brak cennika i nieuwidocznianie cen na wystawionych artykułach grzywną w wysokości 100.000 zł ukarany został Balski Jan, współwłaściciel sklepu ze srebrem, platerami i kryształami przy ul. Piotrkowskiej 99.

Cennika ogólnego nie było również w restauracji Romana Jeziorskiego przy ul. Limanowskiego 28, za co zapłacił on 50.000 zł grzywny.

Za pobieranie nadmiernych cen za wino ukarano właścicielkę owocarni przy ul. Legionów 15 grzywną 75.000 złotych.

Frekwencja w kinach

jest stale wielka

Ogłoszone zostały dane statystyczne, obrazujące pewien odcinek życia kulturalnego mieszkańców naszego miasta. Cyfry, ilustrujące frekwencję w kinach łódzkich mówią o tym, jak wielkim magnesem jest dla ludności łódzkiej film. Znamy to zagadnienie od strony długich ogonków przed łódzkimi kinoteatrami. Jakże jednak wygląda to wszystko w świetle cyfr?

Okazuje się, że mamy w Łodzi 19 czynnych kinoteatrów, dysponujących ogółem 11.304 miejscami. W ciągu czerwca kina te dały łącznie 1.751 seansów, zaś w ciągu całego drugiego kwartału roku bieżącego — 5.671 seansów.

Jak wynika z ogłoszonych cyfr, przeciętnie co miesiąc ogląda obrazy w łódzkich kinach 436.000 widzów. Wynika z tego, że (jeśli odliczyć niemowlęta i dzieci do lat 14) — w Łodzi każdy mieszkaniec przynajmniej raz w miesiącu idzie do kina.

Ciekawe jest, że frekwencja w kinach na przestrzeni dwu lat nie uległa prawie żadnej zmianie. Tak na przykład w drugim kwartale 1946 r. frekwencja wyniosła 1.495.284. W analogicznym okresie ubiegłego roku 1.312.755, zaś w drugim kwartale 1948 — 1.335.244. (t)

Projekt nowego układu

w łódzkim przemyśle spożywczym

Związek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego wystąpił w tych dniach za pośrednictwem okręgowego inspektora pracy do cechu piekarzy z wnioskiem o **zrewidowanie dotychczas obowiązującej umowy zbiorowej.**

Projekt wysuwany przez organizację zawodową pracowników piekarskich zmierza **do ujednolicenia płac i warunków pracy we wszystkich piekarniach zarówno prywatnych jak i spółdzielczych.**

Pierwsza konferencja odbyta z przedstawicielami cechu nie dała wyników, **ponieważ zerwali ją piekarze pod pretekstem nieposiadania odpowiednich pełnomocnictw oraz potrzeby skontaktowania się z ogółem członków cechu. (t)**

Listy Czytelników

Zaniedbana ścieżka w Rudzie

nosi imię Adama Mickiewicza

Na notatkę naszą o ul. im. Adama Mickiewicza w Łodzi, otrzymaliśmy list, który w całości drukujemy.

W związku z notatką „Kuriera" p. t. „Czy jest w Łodzi ulica Mickiewicza", śpieszę donieść Sz. Redakcji, że ulica Adama Mickiewicza w „Wielkiej Łodzi" istnieje i nawet ma tablice, nowe i niezniszczone. A gdzie — zaraz opowiem.

Gdy w latach 1916—25 polska Łódź przeżywała wraz z całym krajem pogrzeby Sienkiewicza, Żeromskiego, Reymonta, były okazje do uczczenia Ich pamięci nazwami ulic w centrum. Mickiewicz w tym czasie nie miał pogrzebu, więc nazwano ulicą Mickiewicza jakiś poprzeczny zaułek, który się znalazł w późniejszym getcie.

Nie miał szczęścia Mickiewicz także i w sąsiedniej Rudzie Pabianickiej która w roku 1946 wcielona została do Wielkiej Łodzi. Ulicą Mickiewicza nazwano tu drogę równoległą do drogi prowadzącej do Rzgowa. Jest to ulica, a właściwie ścieżka w parku, 5 minut odległa od linii tramwajowej w kierunku Tuszyna. Są w niej 2—3 wille i śliczne laski. Gdy miasto Rudę pochłonęła Łódź, ta ostatnia otrzymała ulicę Adama Mickiewicza w schedzie, gdyż w międzyczasie śladu z dawniejszej ulicy Mickiewicza na Bałutach w gettcie nie zostało. Tak więc Łódź ulicę **Adama Mickiewicza posiada w dzielnicy Ruda.** Czy wobec wielkości poety, rewolucjonisty i wodza duchowego Polaków jest ta ulica odpowiednim uczczeniem geniusza. to proszę przyjechać i osądzić (przystanek tramwajowy Zegar).

Lecz gdyby istniejącą ulicę otoczyć opieką, to znaczy wytyczyć, jak należy, (bo dziś to ścieżka w parku, niedostępna dla pojazdów) byłaby to piękna aleja spacerowa dla łodzian, tłumnie nasze lasy latem odwiedzających.

Z należnym szacunkiem
Stefan Świderski
członek byłej Rady Miejskiej
w Rudzie Pab.

Kto staje dziś do poboru?

Dzisiaj w piątek, dn. 30 **lipca** na komisję rejestracyjną Rejonowej Komendy Uzupełnień **Łódź,** Miasto 1 przy ul. Świętokrzyskiej 15 stawić się winni mężczyźni **urodzeni w roku 1928, zamieszkali na** terenie 6, 7, 8, 9, 10 i 15 **komisariatów** MO, których **nazwiska rozpoczynają** się od liter K — L.

Na komisję RKU Łódź **Miasto 2** przy ul. Ogrodowej 34 stawić się winni mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie komisariatów MO nr od 1 do 5 i od 11 do 14, których nazwiska rozpoczynają się od litery K.

Probiernia wina

i nowoczesna pijalnia kawy

Państwowa Centrala Handlowa w Łodzi postanowiła uruchomić w najbliższym czasie wzorcowy sklep spożywczy przy ul. Piotrkowskiej.

Wzorcowy sklep będzie poza działem spożywczym posiadał nowoczesną pijalnię kawy oraz probiernię wina, pochodzącego z państwowych wytwórni wina (t).

Zawiadomienie

Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Polskiej zawiadamia, że przyjmuje się zapisy do dętej orkiestry Z.M.P. Zgłaszać się mogą koledzy zaawansowani, jak i nie grający jeszcze. Zgłoszenia przyjmuje kierownik orkiestry ob. Maniński we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 18 do 21, w lokalu Zarządu Łódzkiego Z.M.P., Pl. Zwycięstwa 13.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót kanalizacyjnych w Sanatorium w Łagiewnikach.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17 pokój nr 211 do dnia 10 sierpnia 1948 r. do godziny 11 w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na wykonanie robót kanalizacyjnych w Sanatorium w Łagiewnikach".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 15.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 29 lipca 1948 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

ZMIANA NAZWISKA

Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310), Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, że ob. Nóżka Wincenty wraz z żoną Genowefą i dzieżmi Zdzisławem i Marią—Barbarą (2 imiona), zamieszkały w Tomaszowie Maz. przy ul. Krzyżowej Nr 1 uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Nóżka na NÓŻKOWSKI.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje. Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —232

Zaofiarowanie pracy

GOSPODYNI z gotowaniem, praniem, w średnim wieku poszukiwana. Zgłaszać się z referencjami. Redakcja Piotrkowska 68 II piętro. Tel. 130-46. —750

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Krakowiak Maria, Magistracka 24. —752

ZAGUBIONO palcówkę Sukiennik Adela, Krakowska 4. —753

ZAGUBIONO prawo jazdy, zaświadczenie RKU — Piotrków, Kotnowski Józef, Rwańska 5. —754

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód repatriacyjny, wydany przez P.U.R. w Dziedzicach na nazwisko Podmajstrzy Leon, oraz legitymację tramwajową na miesiące nieparzyste na nazwisko Podmajstrzy Danuta.

PRZYJEMNE z POŻYTECZNYM!

NOWOŚĆ KSIĘGARSKA KUPIONA we WROCŁAWIU w księgarni »WIEDZY« — Rynek 14

DA CI PRZYJEMNOŚĆ I ROZRYWKĘ.
SKRÓCI PODRÓŻ W POCIĄGU!

Ale ponadto może Cię uczynić **POSIADACZEM** pięknie oprawionego kompletu **ARCYDZIEŁ** literatury światowej.

KAŻDA KSIĄŻKA KUPIONA W CZASIE TRWANIA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH W KSIĘGARNI WROCŁAW, RYNEK 14 BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU BEZPŁATNYCH PREMII.

WSTĄP DO KSIĘGARNI

CENTRALA TEKSTYLNA

zatrudni:

fachowca z branży samochodowej

na stanowisko **INSPEKTORA** technicznego.

Warunki do omówienia.

Oferty należy kierować do Biura Personalnego Centrali Tekstylnej, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 37.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE ODDZIAŁ Nr 2 — BUDOWLANO - PRZEMYSŁOWY ŁÓDŹ, ALEJA KOŚCIUSZKI Nr 43. — Telefon 160-22

ZATRUDNI natychmiast:

murarzy, cieśli, zbrojarzy oraz robotników budowlanych

Dla zamiejscowych kwatery zapewnione.

(PAP 3647)

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-2?
Dyrektor Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2. D—028486